

Prenumerata Miejsowa:

bez odnoszenia:

Na rok . . . 8 rsr.

„ 6 miesięcy 4 „

„ 3 miesiące 2 „

„ 1 miesiąc — 67 k.

Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Zamiejscowa:

z odsyłką

pocztą:

Na rok . . . 10 rrs.

„ 6 miesięcy 5 „

„ 3 miesiące 2 „ 50 k.

„ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich; — w St.-Petersburgu w księgarni M. Wolfa w Gościńnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w Moskwie, w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do umieszczenia tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji nie później jak o godzinie 9-ej rano. — Listy przyjmują się tylko frankowane.

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny II do 12 rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH**S P I S R Z E C Z Y.**

Działania rządu: Wiadomości dworskie. — Rozkaz prezydenta m. Warszawy. — **Przegląd polityczny.** — **Telegramy i wiadomości telegraficzne.** — **Dział miejscowy:** Sprzedaż zakładów górniczych. — O urządzeniu biura posłańców w Warszawie. — Zarząd stowarzyszenia spożywczego „Merkury”. — Opieka nad zwierzętami. — Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej. — Kurjerek. — Kursa monet. — **Wiadomości wewnętrzne:** Album. — Wiadomość bibliograficzna. — Nowa gazeta. — Zakonnik. — Eksplozja. — **Korespondencja Dziennika Warszawskiego:** Z pogranicza węgierskiego w Galicji. — **Wiadomości zagraniczne:** Projekt pojednania. — *Dziennik Poznański.* — Nowa kłeska w kopalniach wielkich. — Kirchmayer. — Austria i ziemie słowiańskie. — Prusy i Niemcy. — Francja. — Hiszpanja. — Grecja. — Afryka. — **Przewodnik Warszawski:** Instytut leczniczy drów Podowskiego i Kadlera, i t. d.

Wiadomości dworskie. — W niedzielę, 15 (27) marca, nowo akredytowany przy Najwyższym Dworze, w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego najjaśniejszego króla portugalskiego, Don Pedro da Costa de Sousa de Mosedo, miał zaszczyt przedstawić się Ich Cesarskim Mościom Najjaśniejszemu Panu i Najjaśniejszej Pani.

W rozkazie Prezydenta miasta z dnia 12 (24) marca r. b., zamieszczono: a) Z powodu śmierci Bera Majzelsa rabina okręgów warszawskich, zgodnie z przedstawieniem dozoru bożniczego, pełnienie tych obowiązków aż do czasu zanominowania nowego rabina, poruczam Natanowi Szpigelglas, duchownemu klasy I-ej gminy starozakonnych. b) Z uwagi, że niektórzy z dozorców administracyjnych obok właściwych sobie obowiązków, zajmują się rządztwem w domach prywatnych, celem uchylenia szkodliwych dla służby następstw, zabraniam im na przyszłość, trudnić się rządztwem w domach w sekwestracji będących, jak również w domach znajdujących się w ich rewirach.

Warszawa,**dnia 21 Marca (2 Kwietnia).**

Przedwcześnie dzienniki ministerjalne wiekańskie przewidywały, że wniesiony przez gabinet przedlitawski do rady państwa projekt do prawa o wyborach z konieczności o którym wspominaliśmy wczoraj, zyska wymagane przy zmianach konstytucyjnych dwie trzecie głosów w izbie deputowanych tej rady, na tej podstawie, iż izba ta nie będzie chciała, prawie w wilję zamknięciu jej posiedzeń wywoływać przesilenia gabinetowego, ministrowie bowiem, jak donosiliśmy, uczynili z przyjęcia tego projektu kwestję gabinetową. Autonomiści, pod przewodnictwem dra Rechbauera, na prywatnej naradzie uznali, iż nie mogą kompromitować dalej swego stronnictwa przez głosowanie wbrew swym przekonaniom i dla tego dr. Rechbauer w ich imieniu wniósł projekt dotyczący reformy wyborczej, a zarazem zmiany charakteru i składu obu izb rady państwa. Projekt ten zasadza się na uorganizowaniu izb, na wzór Stanów Zjednoczonych, tak, ażeby izba wyższa zamieniona została na izbę delegatów wybranych przez sejmy prowincjonalne

z ich łona, zaś obecna izba deputowanych na izbę ludową, składającą się z deputowanych bezpośrednio wybranych przez lud. Wniesienie przez gabinet projektu do prawa o wyborach z konieczności, spowodowało wspomniane w wczorajszym naszym telegramie złożenie mandatów delegatów do rady państwa, deputowanych polskich, słoweńskich, istryjskich i bukowińskiego, barona Pietrino, którzy, jak to oświadczyli w listach do prezesa izby deputowanych, w prawie tem upatrywali naruszenie przywilejów sejmów prowincjonalnych. W takim położeniu rzeczy, w Wiedniu przewidywano nastąpienie przesilenia ministerjalnego, z tego powodu krążyły najrozmaitsze listy nowego gabinetu. Stronnictwo niemiecko-austriackie upatruje jedyny ratunek w energii dra Giskry, który według jednych wersji miałby wejść do gabinetu koalicyjnego w charakterze ministra spraw wewnętrznych dla przeprowadzenia pojednania, a według innych, miałby stanąć na czele nowego gabinetu.

W obec krążących w Paryżu pogłosek, jakoby kwestja luxemburska na nowo miała być podjęta i dać powód do czynnych układów dyplomatycznych, jeden z półurzędowych dzienników paryzkich zapewnia, że jakkolwiek poruszona została ona w Berlinie wszelako usposobienia pokojowo-pojednawcze, jakimi są przejęte mocarstwa europejskie wzięły górę i utrzymane zostało *status quo*.

Przyjęcie przez senat francuzki uchwały dotyczącej zmiany konstytucji, zdaje się niewątpliwe, gdyż za nią przemawiają i organa większości senatu, jak dziennik *Le Public*, które chwala ją tak samo jak dzienniki liberalne, z tą różnicą, iż inicjatywę w tej sprawie przypisują wyłącznie cesarzowi, kiedy dzienniki liberalne przypisują ją p. Emilowi Ollivier.

W Hiszpanji położenie stronnictw ciągle jest jednakowe. Zerwanie pomiędzy unionistami a radykalnymi jest stanowcze, a wszelkie usiłowania członków rządu tymczasowego, w celu przywrócenia dawnego porozumienia pomiędzy temi stronnictwami dotąd były bezskuteczne.

Senat waszyngtoński roztrząsa umowę w przedmiocie nabycia zatoki Samana na w. San Domingo, a z toku rozpraw wnoszą powszechnie, iż senat przyjmie wniosek swej komisji odmawiający ratyfikacji tej umowie, na tej samej zasadzie, na jakiej odrzucił umowę o nabycie od Danji wysp jej, należących do archipelagu małych Antylów.

Wiadomości telegraficzne.

* **Wiedeń, 31 (19) marca.** Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych, prezes odczytał list nieobecnych deputowanych polsko-galicyskich, w którym ciż oświadczyli, że już memorandum większości ministerstwa i rozprawy nad adresem wykazały

jasno, iż dążności do rozszerzenia autonomji pozostaną bezowocnymi. Wszelakoż wytrwali oni, w interesie państwa, w naradach nad prawem o poborze do wojska i nad budżetem. Ze względu atoli na rezultat obrad komisji nad rezolucją galicyjską i złożenia przez ministerstwo prawa o wyborach z konieczności, uważają oni za stosowne zapewnić wolność działania sejmu galicyjskiego w ten sposób, iż składają swój mandat na deputowanych do rady państwa. Prezes odczytał następnie oświadczenie deputowanego z Bukowiny, barona Pietrino, oraz deputowanych ze Słowenji i Istriji, którzy składają również swoje mandata z powodu, że wniosek co do rozszerzenia autonomji do krajów pojedynczych został odrzucony przez izbę, i że złożono prawo o wyborach z konieczności, naruszające prawa sejmów. (*Wolff's T. B.*)

* **Paryż, 30 (18) marca.** Szerzone wczoraj pogłoski o niedyspozycji cesarza są bezzasadne. Cesarz przybył dziś na posiedzeniu rady ministerjalnej. (*Tamże.*)

* **Paryż, 30 (18) marca.** Na posiedzeniu ciała prawodawczego p. E. Ollivier, odpowiadając na zapytanie wyrzekł, że rząd robi wszystko co może dla przyspieszenia uregulowania pensji dla dawnych wojskowych. P. Keratry rozwoził się nad projektem dotyczącym zmian w prawie wyborczym. (*Cor. Hav. Bul.*)

* **Creuzot, 29 (17) marca.** We wszystkich warsztatach praca odbywa się w dalszym ciągu. W kopalniach robotnicy wracają stopniowo do pracy. Dziś rano 220 górników rozpoczęło swoje zajęcia. Ze wszystkiego wnosić można, że ruch ten, który nie jest świętowaniem, spełził na niczem. Prokurator generalny, prokurator cesarski i sędzia instrukcyjny z Autun, którzy po otrzymaniu wiadomości o ruchach przybyli zaraz do Creuzot, i którzy przesłuchiwali ciągle licznych świadków, zbierając potrzebne wiadomości, opuścili dziś rano Creuzot. Wnosić więc ztąd można, że zebrano zupełne wiadomości, i że aresztowane osoby wypuszczone zostaną zaraz na wolność, jeżeli sprawa o tyle jest wyjaśnioną, że może być przedstawioną sądowi. (*Tamże.*)

* **Creuzot, 30 (18) marca.** Liczba świętujących górników zmniejsza się. Nie było żadnego nowego aresztowania osób. (*Tamże.*)

* **Monachjum, 30 (18) marca.** Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych, w dalszym ciągu rozpraw ogólnych nad wydatkami nadzwyczajnymi wydziału wojny, minister wojny baron Franck zabrał głos, ażeby oświadczyć się stanowczo przeciw ograniczeniu czasu pozostawiania popisowych pod sztandarami. Minister oświadczył, że armja bawarska powinna wyrównywać względnie innym armjom niemieckim, że zmiana systemu obecnie, kiedy reformy zaprowadzone przyniosły za ledwie owoce, wyrównywałyby dezorganizacji armji, oraz że co do zaprowadzenia systemu milicji, Bawarja nie może dać pierwsza przykładu. (*Wolff's T. B.*)

* **Londyn, 30 (18) marca.** *Morning Post* powiada, że rząd ma zamiar wysłać 1,000 ludzi i kilka dział przeciwko powstańcom z nad Red-River. (*Cor. H. B.*)

* **Waszyngton, 30 (18) marca.** W senacie trwają jeszcze rozprawy nad traktatem z Domingo, i opozycja przeciw temu traktatowi jest coraz większa. Zatwierdzenie takowego uważane jest jako ze wszech miar nieprawdopodobne. (*Wolff's T. B.*)

* **Waszyngton, 30 (18) marca.** Prezydent usankcjonował poprawkę do prawa głosowania. (*Tamże.*)

* (Sprzedaż zakładów górniczych).
 Warsz. Dniw. pisze: „Z wczorajszego naszego doniesienia wiadomości naszym czytelnikom o sprzedaży czterech zakładów górniczych: Starachowice, Michałów, Brody i Nietulisko. Przy licytacji utrzymała się ruska kompanja, utworzona w St.-Petersburgu przez barona Fränkla z pp. Gubonina, Potiemkina, Rodokonaki, Ratkowa-Rożnowa, Hergrossa i innych. Pełnomocnik kompanji ofiarował za zakłady cenę 1,167,000 rsr., niezależnie od zapasów wyrobów gotowych, wartość których w dniu 1-m marca wynosiła 282,475 rsr. Tym sposobem zakłady te zostały sprzedane za 1,459,475 rsr. i Najwyższa wola niejednokrotnie już oświadczona o sprzedaży zakładów górniczych, zaczęła być spełniana. Serdecznie witamy ruską kompanję rozpoczynającą w tutejszym kraju prowadzenie wielkiego przemysłowego przedsiębiorstwa. Wkrótce będą wystawione na sprzedaż i pozostałe 5 grup zakładów wschodniego okręgu, a jednocześnie jak słyszeliśmy, będzie przystąpiono do sprzedaży części zachodniego okręgu, której pozostawienie pod administrację rządową nie obiecuje nic prócz strat i do sprzedaży kopalni węgla kamiennego i cynku, które nie są wcale eksploatowane przez rząd, z powodu braku funduszy na wkłady na te roboty w celu ich osuszenia. Niewątpliwie także leżące odłogi kopalnie w rękach prywatnych przedsiębiorców, będą z pożytkiem eksploatowane i ożywią górnictwo w gubernjach Królestwa Polskiego przez produkcyjną pracę. Zyczymy jednak, żeby tak szczęśliwie rozpoczęta sprawa, nie została zatamowana, przy mającym nastąpić zwinięciu górnictwa w Warszawie.

* (O urządzeniu biura posłańców publicznych w Warszawie). Oddawna w tutejszem mieście czuć się dawała potrzeba odpowiednio urządzonej służby publicznej, jak to ma miejsce po innych wielkich miastach europejskich. Służba taka nosi powszechnie przyjętą nazwę komisjonerów, i załatwia wszelkie przesyłki, sprawunki i inne zlecenia, za co otrzymuje stosowne wynagrodzenie. Tacy komisjonerzy stoją przy placach, na rogach ulic i w ogóle wszędzie, gdzie jest większy ruch publiczności. Wiadomo osobom, które miały sposobność przekonać się o tem będąc za granicą, jak jest rzeczą taną i wygodną mieć pod ręką na każde zawołanie pieniądze odpowiedzialnego i zasługującego na zaufanie człowieka, który bezzwłocznie spełnia dane mu polecenie. Otóż, jeden z obywateli tutejszych, a mianowicie pan Bolesław-Henryk Szaniawski, powziawszy zamiar zaprowadzenia w Warszawie takich komisjonerów, czyli posłańców publicznych, wygotował odpowiedni projekt i przedstawił go władzy, która doń łaskawie przychylić się raczyła. Ustawa więc biura posłańców publicznych wraz z odpowiednią taryfą za usługi komisjonerów przez warszawskiego ober-policmajstra zatwierdzoną została, i wkrótce w pismach publicznych, ogłoszona będzie. Samo zaś biuro posłańców publicznych, zgromadziwszy dostateczną ilość ludzi, wybór których wymaga starań jak najpilniejszych, aby zasłużyli na zaufanie publiczności, także bez straty czasu otwartem zostanie. Należy mieć nadzieję, że ogół przyjmie tę nową instytucję, której władza ze względu na rzeczywisty jej dla publiczności pożytek, jak najchętniej upoważnienie swoje udzieliła.

* (Zarząd stowarzyszenia spożywczego „Merkury”) będąc wezwany przez niektóre stowarzyszenia spożywcze Cesarstwa o dostarczenie cen i prób różnych towarów miejscowego wyrobu, pośredniczenie w ugodzeniu i przesłaniu tychże, uprasza panów producentów o nadesłanie do kantoru przy ulicy Podwał Nr. 17, tak cenników, jako też prób wyrobów własnych. Zarząd spodziewa się, iż ważność tego ułatwienia zbytu każdy zrozumieć raczy.

* (Opieka nad zwierzętami). W kilku ostatnich rozkazach do policji wykonawczej spotykamy wiadomości o następujących karach pieniężnych wymierzonych na osoby przekraczające przepisy ustawy towarzystwa opieki nad zwierzętami: mianowicie za jazdę w pokaleczone konie: na 6 osób po kop. 25, na 8 osób po 30 kop. i na 9 osób po kop. 50; za jazdę w obtarte konie, na 1 osobę 1 rsr.; za jazdę w wycieńczone konie, na 1 osobę 1 rsr.; za jazdę w skałeczone, kulawe i wycieńczone konie: na 2 osoby po 1 rsr. i na 1 osobę 2 rsr.; za okrutne obchodzenie się ze zwierzętami: na 1 osobę 30 kop. i na 1 osobę 50 kop.; za przepełnienie wozu beczkami nad siły konia, na 1 osobę 1 rsr.; za niedogodne ułożenie cieląt: na 1 osobę 50 kop. i na 2-ch rzeźników po 2 rsr.

* (Biuro informacyjne o nędzy w y a t k o w e j), (ul. Jasna Nr. 4) sprawdzonej przez

siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej następujące osoby: Gubin M. (wdowa słaba, 3 dzieci nędza wielka), ulica Mostowa N. 20; Bielak Franciszkę (wdowa, 6-ro drob. dzieci) ulica Nów-Miasto Nr. 335; Nowicką Marjanę (wdowa, 4-ro drobnych dzieci) ulica Freta Nr. 21; Grynfogel Saja (chory na oczy, 5-ro dzieci) ul. Franciszkańska N. 6; Nidler Surę (wdowa, 4-ro dzieci wielka nędza) ul. Franciszkańska Nr. 5/11; Marcinkowską Marjanę (mąż nieobecny, 5-ro drobnych dzieci wielka nędza) ul. Długa Nr. 49; Pietrzyka Wincentego (po chorobie, 4-ro dzieci) ul. Nowolipki Nr. 35; Paspel Sta. (matka stara, 5-ro drobnych dzieci) ul. Pawia Nr. 44; Rakowską A. (wdowa, 3-e dzieci nędza wielka) ul. Smocza Nr. 6; Sociusza J. (6-ro dzieci, wielka nędza) ul. Nowolipki Nr. 35; Fanfelda Lewka (chory 4-ro drobnych dzieci) ul. Nowolipki Nr. 46; Szaniawską J. (wdowa, dzieci 3-e) ul. Nowolipki Nr. 40; Szafranskię Jana (mąż i żona, 2-e drobnych dzieci po ciężkiej chorobie) ul. Dzielna Nr. 50; Szmít Krystynę (wdowa, 5-ro dzieci) ul. Dzielna Nr. 50; Krawiecką Marjanę (staruszka 90 letnia) ul. Nowolipki Nr. 8; Dąbrowską Marjanę (wdowa, 6-ro dzieci) ul. Czerniakowska Nr. 2977; Z. Annę (chora, dzieci 4-ro) ul. Złota Nr. 41. Następnie składa niniejszym podziękowanie najwdzięczniejsze właścicielowi drukarni panu Ungrowi, za wydrukowanie bezpłatnie na własnym papierze ksiąg i wszelkich potrzebnych do kancelarji rekwizytów;— panu Szustrowi i panu Błaszowskiemu właścicielom piśmiennych materiałów za dostarczenie w podobny sposób wszelkich przedmiotów do korespondencji potrzebnych; panu Kantorowi intro-ligatorowi za bezpłatne oprawienie ksiąg sznurowych; zaś panu Ostrowskiemu właścicielowi fabryki za podarowanie szkatułki metalowej do wrzucania listów. Błogosławieństwo ubogich będzie nagrodą ich dobrego czynu, podobnie jak tych wszystkich, którzy i pieniędzmi dary przyczyniają się do wsparcia nędzy i cierpienia.

* (Murjerek). Wczoraj, z nastaniem nowiu księżycy, barometr poszedł nieco w górę i mamy dziś jasny dzień wiosenny, pomimo iż zrana termometr wskazywał tylko jeden stopień ciepła. Kra na Wisle zaczęła płynąć jeszcze onegdaj, lecz lód, ruszywszy koło Pelcowizny (z tamtej strony Pragi), doszedł do Żerani i zatrzymał się znowu. We środę, 18 (30) marca, stan temperatury był następujący: u nas + 0,8°, w Petersburgu — 3,1°, w Moskwie — 5,6°, w Kijowie 0°, w Odesie + 2,4°, w Tyflisie + 8,0°.

— Koncert urządzony na dochód niezamożnych studentów warszawskiego uniwersytetu, dany wczoraj wieczorem w sali resursy kupieckiej, powiódł się najświetniej. JW. Hrabia Namiestnik raczył znajdować się na nim i ofiarował rsr. 100 na cel tak zacny.

Program tego wieczoru, w którym przyjęło udział tyle znakomitości już podawaliśmy — nie uległ on żadnej zmianie. Publiczność przepelniająca salę, oklaskiwała wszystkie jego numera, najwięcej jednak zapalu wzbudziły, mistrzowska gra pani Marji z hrabiów Nesselrode Muchanow, śpiew pan: Artót i Dowiakowskiej, oraz deklamacja p. Królikowskiego.

Rezultat tego koncertu, przynosi zaszczyt i staraniom komitetu resursy i wszystkim, którzy w nim udział przyjęli.

— Wczorajsze, drugie z kolei przedstawienie „Safandulów” znowu napełniło salę wielkiego teatru i znowu publiczność z przyjemnością a często z zapalem, patrzyła na wyborną grę artystów, która tym razem bardziej się zjednoczyła w harmonijną całość. O grze pani Modrzejewskiej oraz pp. Żółkowskiego, Rapackiego i Ostrowskiego, mówić nie będziemy, gdyż była ona również znakomitą jak na pierwszym przedstawieniu, choć także „zementowała się i zlasowała” bardziej. Tatarkiewicz był bez zarzutu — a Damse w roli starego służącego książąt la Rochepeans, dowiódł że szanujący sztukę artysta, nawet w małej roli odznaczyć się chlubnie potrafi. P. Grzywinski i inni starannie i sumiennie dopomagali do uwydatnienia całości obrazu — sama tylko p. Micińska nie odmieniła grubego pojęcia przedstawianej postaci. Wprawdzie za mało miała czasu na to.

„Safanduly” pomimo zbyt długich a często zbyt technicznych dyskusji, po za obrębem osnowy sztuki leżących — są jedną z najlepszych komedij i długo będą się cieszyć powodzeniem, zwłaszcza przy tak znakomitem obsadzeniu ról głównych.

— Jasnowidząca, pani Hersylja Campanile, osiadłszy w b. pałacu Chodkiewiczów przy ulicy Miodowej, daje już swoje posiedzenia magnetyczne, po dość drogiej cenie. Czy znajdzie wielu ciekawych? zapewne, lecz czy ci ciekawi odejdą zadowo-

leni, jeśli zwłaszcza spodziewali się jakichś cudów? wątpimy.

Zresztą, sam fakt, snu magnetycznego, dziś już, po zbadaniu go przez naukę ścisłą, nie jest nadzwyczajnym — a jego objawy, o ile im łatwiejsi i egzaltowani naznaczają jakas cudowną przenikliwość i przewidywanie przyszłości — nie zasługuje na poważniejsze uznanie.

— Pan Jan Strauss, ma znowu zjadać pałasze i bagnety, w sali teatru dobroczynności. — Dotąd publiczność odwiedza go dość licznie — musi on jednak dobrze baczyć nad urozmaiceniem swoich programów, zwłaszcza ich części magicznej, która nie różni się od znanych już tylu prestidigatorskich przedstawień. Prawda, że doskonale wykształcone brzuchomówstwo i wkładanie kilku naraz ostrzy w kanał przewodowy, istotnie dziwić mogą!

— Jutro, w sali resursy obywatelskiej przypada koncert „orkiestry warszawskiej”, na wyłączny benefit pana Kuhnego. Program tego koncertu, złożony z niezwykle poważnych utworów, jak z jednej strony pokazuje dążenie beneficjanta do nadania temu koncertowi głębszego, artystycznego znaczenia, tak z drugiej znowu, zaszkodzić może materialnemu jego powodzeniu, bo u nas koncerta zwłaszcza tego rodzaju, o tyle są nawiedzane o ile lekkie egzekwują utwory — dowodem tego ciągle powodzenie orkiestry pp. Lewandowskiego i Kuhnego a upadek symfonicznych koncertów Müncheimera.

— Jutro, o godzinie 1-ej z południa, ma się odbyć zapowiadany już przez nas koncert na dochód „Przytuliska” w sali reductowej. Program jego następujący: Uwertura z „Gwiazdy północnej” Meyerbeera; Melodja Guyot'a (skrzypce i fortepian), pieśń „Les amours” tegoż, wykonane przez p. Benatti; Śpiew przy kołowrotku, Chodeckiego i dwie pieśni Chopina, aranżowane przez Liszta, wykona p. Chodecki; Arja z opery „Krzyż wojskowy” Rożnieckiego Gabrijela, wykona p. Baronowa A. v. den Osten Drisen, uczenica autora; Finał z opery Verdiego „Simron Bocagnera” odśpiewają pp. Lutz, Padilla, Rohn i Patiuszenko; Arja z nowej opery Verdiego „Don Carlos” wykona p. Waldman, artystka trupy włoskiej; Monolog starca, z poematu Samobójca, Gustawa Zielińskiego, wypowie przy fortepianie p. Chodecki; „L'eclat de vive” z opery Auber, „Mannon Lescant” odśpiewa p. Benatti; „Souvenir Campana”, scena na baryton, orkiestrowana przez p. Rożnieckiego, odśpiewa p. Padilla; Deklamacja z fortepjanem: „Preludjum, Mazur Chopina, słowa Ujejskiego” i ustęp z Boskiej komedji Dantego, wypowie p. Chodecki; „Brindisi” z Lukrecji Borgia, odśpiewa p. Waldman; zakończy zaś koncert, Marsz trjumfalny Rożnieckiego.

Z tego programu widać, że opiekunka „Przytuliska” nie szczędziła zabiegów ani gorliwości wzbogaceniu jutrzejszego koncertu i zapewne w tym roku jak w latach zeszłych, zacne jej usiłowania pomysłny uwienczy skutek.

— Wczoraj odbył się odczyt o „Powieści tendencyjnej” przez p. W. Przyborowskiego — na dziś zaś zapowiedziano odczyt p. Podwysockiego, raz już odłożony.

— Pojutrze (w poniedziałek), p. Felicjan Faleński, współpracownik pism czasowych tutejszych, mieć będzie na korzyść instytucji zostających pod opieką warszawskiego towarzystwa dobroczynności w sali teatryku tegoż towarzystwa, odczyt poematu przez siebie oryginalnie napisanego, dotąd nie drukowanego, p. t. „pod Kannami”, który to odczyt poprzedzi stosownym wstępem. Cena wejścia od osoby kop. 30, uczniowie zakładów naukowych publicznych płacą połowę. Biletów nabyć można w kancelarji towarzystwa od godziny 10-ej do 6-ej wieczorem.

— Dzisiaj, o godzinie 5-ej z południa, odbędzie się w gmachu warszawskiego towarzystwa dobroczynności, posiedzenie Oddziału przytułku dla ubogich rekonwalescentów, wychodzących z szpitali.

— Hr. Władysław Małachowski zapisał 30,000 rs. w połowie dla warsz. tow. dobroczynności, w połowie zaś dla szpitali i innych zakładów dobroczynnych.

— Wisła, pod wpływem wiosennego powietrza, niepokoić się zaczyna: lody jej poruszają się, płyną i znowu stają, wkrótce jednak stopnieją i ujdą wraz z falami do morza.

— I na prowincji odbywają się podczas postu teatru amatorskie, odczyty i koncerty — jeden z takich dawał w Wieluniu w d. 20-m marca, utalentowany skrzypek, laureat tutejszego instytutu muzycznego, p. Michał Jankowski, z udziałem amatorów miejscowych. Koncert ten miał wielkie powodzenie.

— Kasa groszowa i czytelnia bezpłatna na Pradze, przy tamtejszej ochronie istniejące, czynności swe nadal odbywać będą, nie w niedzielę, jak to dotąd miało miejsce, lecz we środy od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem.

— W dniu onegdajszym, o godzinie 9-ej wieczorem, przy ulicy Nalewki w posesji Nr. 2248b, w spichrzu drewnianym z murowanymi słupami, mieszczącym w sobie konopie, len, rogoże, płótno, worki i postronki, należące do kupców Billauera i Gurmana, wybuchł ogień, który w krótkim czasie przez straż ogniową ugaszonym został; towary wspomniane uległy zupełnemu zniszczeniu, spichrz zaś w części spalił się a w części rozebranym został a na przyległym spichrzu dach także w części rozebrano. Zabudowania te nie były ubezpieczone i właściciel podaje straty na 8,000 rubli, towary zaś ubezpieczone były w ruskich towarzystwach ubezpieczeń, na 21,000 rubli i na taką sumę straty są wykazane przez kupców. Przy ratowaniu ognia, jeden z żołnierzy straży ogniowej, uległ poparzeniu ręki, a drugi skaleczony został cegłą w ramieniu. Obaj po opatrzeniu, pozostawieni są przy komendzie. W celu zbadania przyczyny ognia, ze strony policji zarządzono ścisłe dochodzenie.

— W cyrkule Jerozolimskim, w kloace domu Nr. 1449, dostrzeżone zostało nowonarodzone żywe dziecko płci męskiej, które natychmiast odesłano na wychowanie do szpitala Dzieciątka Jezus. W celu wykrycia winnej podrzucenia dziecka, przedsięwzięto energiczne środki.

— W cyrkule Wolskim, około parkanu drewnianego przy mahometanśkim cmentarzu, znaleziono podrzucone ciało dziecięcia wczesnego. O czem zawiadomiono sąd i winna poszukiwana jest przez policję.

— W cyrkule Łazienkowskim, w fabryce narzędzi rolniczych Ostrowskiego, pracującemu tamże Ludwikowi Wróbel, w skutek własnej jego nieostrożności, maszyna wyrwała palec wskazujący u prawej ręki. Po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, Wróbel pozostawiony na kuracji w swoim mieszkaniu.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar wczoraj rs. 1 kop. 20 dziś rs. 1 kop. 20.

Za frank " " " 34 " " " 34.

Za złoty ren. " " " 69 " " " 69.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Album). *Rus. Inw.* donosi, że dla obznajmienia naszej armji, zwłaszcza zaś niższych stopni, z bohaterami, którzy okryli chwałą oręż ruski i odznaczyli się czynami szczególnymi, A. Iljin i Spółka przedsięwzięli, z Najwyższego upoważnienia, wydawnictwo „Albumu artystycznego na pamiątkę stulecia orderu wojskowego św. wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego”. Album to składać się będzie ze szychów, z portretami jednego lub kilku mężczyzn (tak oficerów, jak i niższych stopni) i z wyobrażeniem ich czynów lub epizodów bitwy, w której odznaczyło się kilku bohaterów. Do każdego rysunku dołączony będzie krótki tekst, obejmujący w streszczeniu życiorys bohatera i opis jego czynu. Za stroną artystyczną tego wydawnictwa rzeczy już ze wszech miar to, że wykonania rysunków podjął się znany profesor Charlemagne. Album wychodzić będzie zeszytami, z których każdy składać się ma z czterech szychów; na pierwszy raz album ograniczy się 50-ma szychami. Do składu pierwszych pięciu zeszytów mają wejść, jak słyszeliśmy, następujące wyobrażenia: I. 1) Najjaśniejszy Pan; 2) Wielcy Książęta: Mikołaj i Michał Mikołajewicze; 3) Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz; 4) Suworow, i 5) generał-feldmarszałek książę Barjatynski z kilkoma bohaterami kaukaskimi. II. 1) Cesarz Mikołaj I; 2) Kutuzow i Barclay; 3) generał-feldmarszałek hrabia Berg i generał Schilder; 4) admirał Nachimow z bohaterami z pod Synopy, i 5) generał Todleben z grupą obrońców Sewastopola. III. 1) Cesarz Aleksander I; 2) Rumiancow, Plemiannikow, Bauer; 3) książę Menszykow i książę Górczaków; 4) książę Woroncow ze swymi kaukaskimi towarzyszami broni, i generał Kotzebue z grupą niższych stopni, którzy odznaczyli się w Krymie. IV. 1) Wielki Książę Michał Pawłowicz; 2) feldmarszałek Paskiewicz i generał Weljaminow; 3) generał Murawjew i hrabia Osten-Sacken; 4) generał Kotlarewski z kilkoma bohaterami kaukaskimi i 5) hrabia Jewdokimow. V. 1) Wielki Książę konstanty Pawłowicz, książę Eugenjusz Wirtembergski, Kapcewicz i Osten-Sacken; 2) Jermokow, hrabia Pahlen i Rajewski; 3) Dybicz i hrabia Toll; 4) Bistrom, książę Szachowskoj, hrabia Kreutz, i 5) lejtnant Kazarski i osada korwety „Merkury”. Dla zrobienia tego albumu przystępnym dla niższych stopni, wydawcy oznaczyli za takowy cenę jak najumiarkowaną. Wkrótce otwartą zostanie przedpłata na 50 rysunków, cena których wyniesie 2 rsr. 50

kop. t. j. 5 kop. za sztukę. Dla oficerów zaś wydane będą egzemplarze na lepszym papierze, z ceną za prenumeratę 10 rsr. za 50 rysunków, czyli po 20 kop. za sztukę.

* (Wiadomość bibliograficzna). Wyšlo świeżo na widok publiczny w Bonn (nad Renem) nader ważne dzieło: *Sprawa włoskańska za panowania Cesarza Aleksandra II*, w czterech wielkich tomach. Autor p. Skrebicki, otrzymał materiały, do tego dzieła podług zawiadomienia *Mosk. Wied.*, od nieboszczyka barona Haksthausena, znanego badacza bytu włoskiego w Rosji.

* (Nowa gazeta). *Golos* pisze: W niedzielę, 15 marca, wyszedł pierwszy numer nowej gazety niemieckiej w Petersburgu *Nordische Presse*, wydawanej przez pp. Berenza i Rettera, pod redakcją p. Lindesa. W artykule wstępnym pod tytułem „Unsere Aufgabe” (Nasze zadanie), rozwinięta jest myśl, że Rosja po spełnieniu w niej wielkich reformach, weszła w okres stanowczego i spokojnego przeprowadzenia idei i pomysłów, które natchnęły te reformy, i że dla niej nastął teraz czas doświadczenia, które pokaże, o ile ona jest ich godna. W skutku tego redakcja sądzi za najstosowniejsze, aby nie uprzedzać i nie naglić rządu reformami, a wspierać go szczerze w jego dobrych zamiarach. Oczywiście, że z tego pierwszego numeru nie można jeszcze wnosić o dążności nowej gazety.

* (Zakonnik). *Mosk. Wied.* piszą: 18-go lutego przybył z Sitchy do Petersburga misjonarz, zakonnik klasztoru glińskiego, który wyjechał z tamtąd 30-go grudnia i. z. Podróż tę odbył on w ciągu 50 dni; z tych 50-u dni spędził on 14 w różnych miejscach, a w drodze znajdował się 35 lub 36 dni, i przebywszy 15,750 wiorst, musiał robić prawie po 500 wiorst na dobę. Z Sitchy do San-Francisco udał się on okrętem, z tamtąd koleją żelazną do New-Jorku (w 8 dni prawie 6,000 wiorst), z New-Jorku do Bremy parostatkiem, który podczas przeciwnego wiatru robił około 10-u, a podczas pomyślnego około 15-u węzłów (czyli mil włoskich — 1 $\frac{3}{4}$ wiorsty); z Bremy jechał znowu koleją żelazną. Podróż kosztowała 900 rs.

* (Eksplozja). *Gon. Urzęd.* donosi, że 12 marca, o godzinie 2 $\frac{1}{2}$ po południu, w oddziale ładunków metalicznych ludwisarni petersburskiej (w dzielnicy wyborgskiej) nastąpiła eksplozja, skutkiem której wysadzone zostały kilka belek z izby warsztatowej, powybijane szyby w oknach, a z 17 robotników 1 został zabity a sześciu ranionych. Przyczyna tego wypadku dotąd niewiadoma, lecz podług zeznań robotników, takowy nastąpił z nieostrożności: jeden z nich wkładał kulę w rurkę (znajdującą się na warsztacie), do której włożona była gilza z prochem i kapiszonem. Zapewne przy opadnięciu kuli nastąpiło zapalenie się ładunku i ogień dostał się do prochu znajdującego się tam w ilości 3 pudów. Wynikły ztąd pożar ugaszony został przez robotników fabrycznych.

KORESPONDENCJE DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Z pogranicza węgierskiego w Galicji, 28 marca 1870 r.

Pasma Beskidów, środkowe prawie, ciągnące się od Jasłisk biskupich (własności łac. biskupa przemyskiego), aż po Lutowiska i Turkę, a może, wedle natury swojej aż po Smorze, — to pasmo, na pół rolnicze a na pół pasterskie, zostało otworzone dla cywilizacji zachodnio-europejskiej.

Roboty kolei żelaznej rozpoczęła się od Przemyśla, dalej ku Lesku (Lesku... dzisiaj), na Łubków (jeszcze w Galicji) do Koszyc na Węgrach. Już, jak słyszę, i dalmatyńscy i włosi tutaj pracują.

Z Węgier prowadzą do Galicji żelazo, wino, zboże, bydło, gorzałkę. My do Węgier prowadzimy drzewo z pnia, rznięte i kłute; zboże, bydło, gorzałkę. Za ułatwioną komunikacją (za mniejszym tarciem) wymiana wzajemna powiększy się, bo się rozciągnie na daleko większą ilość przedmiotów handlowych.

Tartaki galicyjskie pokrępią się niemało. Galicyjska i węgierska na pograniczu buczyna, maszynowa (pierwszorządna) i opałowa, znajdzie odbyć pierwsza w Wiedniu a wtóra w Warszawie, w której... jak wiem... jest białym krukiem.

Gdy dotknąłem pogranicza węgierskiego, niechaj mi wolno będzie dotknąć się jego mieszkańców, rusinów, zajmujących wazki pas... a z głębszej Rusi sprowadzonych niegdys.

Rus węgierska uległa także rzymsko-greckiemu katolicyzmowi (unji); uległa wpływom madziaryzmu, a nawet słowaczczyny.

Rusini węgierski (na pół ucywilizowany), do niedawna, nie mawiał swoim rodowitym językiem obok

obcych i pobratymców nawet. Dzisiaj mawia nim, chociaż nie zawsze dosyć śmiało.

Odkąd Rus węgierska poczuła się w rodzimoci swojej, rozbiiera i religijne i polityczne kwestje.

Są węgierscy górale rusini, schludniejsi i pracowitsi od galicyjskich, zatem i zamożniejsi w ogólności. Mężczyźni odziewają się prawie tak samo, jak galicyjscy górale ruscy; biała czeladź o wiele odmiennie i dostatniej, lecz niekoniecznie estetycznej. Chat w Węgrzech niemają rusini dymnych; mają piec z zielonego kafa z kominami nad pułap wyprowadzonymi.

Klimat zaraz na południowym stoku gór jest o wiele przyjaźniejszy, zaczem rośnie tutaj węgierska sliwa, włoski orzech, tytoń, — i wszystko to dojrzewa.

Z. f. ki.

* (Projekt pojednania). *Warsz. Dniw.* pisze: „Czytelnikom naszym wiadomo, że podczas poprzedniej sesji sejmiku galicyjskiego, był wniesiony przez wice-marszałka Ławrowskiego projekt równouprawnienia polskiej i rusińskiej narodowości w Galicji. Z powodu braku czasu, wniosek ten nie był roztrząsany na sejmie i został odroczone do następnej sesji. Obecnie, dla roztrząśnięcia projektu p. Ławrowskiego, miejscowy wydział krajowy we Lwowie wyznaczył komisję z członków polskiej i rusińskiej narodowości, mającą rozstrzygnąć: w jakiej mierze zawarte w projekcie 32 punkta są właściwe lub niewłaściwe do wniesienia na następny sejm drogą prawodawczą. Ponieważ sprawa ta zawiera w sobie żywą kwestję dla Galicji, to bardzo naturalnie skupia na siebie całą powszechną uwagę kraju. Według doniesień gazet polsko-galicyjskich, komisja miała dotąd cztery posiedzenia. Do roztrząśnięcia wzięto pierwotkowo trzy główne punkta: 1) uznanie w Galicji narodowości rusińskiej i nadanie jej praw na równi z polską; 2) uznanie łączności i administracyjnej niepodzielności kraju; i 3) wyłączenie kwestji języka z ogólnego prawodawstwa. Po niedługich rozprawach, pierwszy punkt, dotyczący uznania rusińskiej narodowości i jej równouprawnienia, został zatwierdzony teoretycznie. Co do drugiego punktu, Dr. Kabat przedstawił do przyjęcia następujący wniosek: „łączność królestw Galicji i Lodomerji wraz z wielkim księstwem krakowskim, zamieszkałych wspólnie przez polaków i rusinów, stanowi jedną, nierozdzielną, historyczno-polityczną całość i powinna taką pozostać na zawsze w przyszłości.” Kabata mocno podtrzymywał Starkel, a przeciwko wnioskowi powstawali, z początku ksiądz Pawlikow, a potem Wachmianin i inni z członków rusińskich. Żeby wyjaśnić tak energiczny opór galicyjskich rusinów należy przypomnieć, że oddawna już starają się o administracyjny podział Galicji na wschodnio-rusińską i zachodnio-polską, dla tego, że przy tym jedynym warunku widzą możność oswobodzenia się z pod polskiej opieki i istnienia jako wierni poddani Austrii z zachowaniem etnograficznych praw swej narodowości. Kiedy zaś ksiądz Pawlikow stanowczo oświadczył w imieniu całego koła rusińskiego, że podobny wniosek nigdy nie może być przyjęty przez galicyjskich rusinów, to deputowany Smarzewski, ze względu iż komisja rozeszła się na przeciwnie drogi, zaproponował zamknięcie posiedzenia, co zostało dokonane. Rusini postanowili roztrząsnąć to żywotne dla nich pytanie w swoim kole, aby na następnej posiedzeniu kategorycznie przedstawić gotową decyzję. Zdaje się jednak, iż mało jest nadziei, aby rusini zyskali od polaków ustępstwa na korzyść ich faktycznego równouprawnienia. Przynajmniej tak należy wnosić z tonu galicyjsko-polskich organów prasy (z wyjątkiem *Słowianina*), które stanowczo wypowiadają żądanie, aby galicyjscy rusini wyrzekli się samoistnego rozwoju swych właściwości etnograficznych i zleli się w jednorodną narodowość polską. Przy tym tylko warunku, według programu gazet polskich, obywateli pochodzenia rusińskiego będą korzystali z ogólnych praw, na równi z rodowitymi polakami. Lecz wnosząc z historii trudno dopuścić, aby galicyjscy rusini dobrowolnie poświęcili się na korzyść innej narodowości.”

* (*Dziennik Poznański*). *Warsz. Dniw.* pisze: „Odtąd, jak po wojnie austro-pruskiej hr. Bismarck, swym potężnym głosem włączył poznańską prowincję do związku północno-niemieckiego, poznańskie, jak się zdaje, straciły wszelką chęć do walki parlamentarnej, usuwając się od prac prawodawczych, dotyczących bardzo naturalnie interesów niemieckich przeważnie. Tak ostrożne postępowanie poznańsko-polskich deputowanych, daje się spostrzec w *Dzienniku Poznańskim*, który wyrusza im swe niezadowolnienie za to, że nieurządzą nic wy-

datniejszego, coby przypominało dawne protestacje, a przynajmniej dawne turnieje takich Niegolewskich. Poznańskie pismo zarzuca deputowanemu mniemaną nedoręcznością, niby uwydatniającą się w tem, że nie przyjmują wspólnego udziału *en masse* w parlamencie północno-niemieckim, jak również, że nie robią uroczystej opozycji przez wyjście z parlamentu w całym swym składzie, lecz pojedynczo usuwają się z niego, aby nie ściągnąć na siebie podejrzenia o robienie manifestacji. Oczywiście pismo poznańskie przyjęło na siebie całkiem fałszywe zadanie. Mając na widoku jedynie oderwaną ideę opozycji, nie rozważyło, że liczba poznańskich polaków w parlamencie północno-niemieckim tak jest mała, iż zupełnie niknie w ogromnej większości deputowanych niemieckich. Gdyby zatem poznańsko-polscy deputowani w całym swym składzie wyszli z parlamentu, to wcale by to nie mogło wpłynąć na bieg normalnych jego funkcji; tymczasem tak nieobrachowana opozycja, spowodowałaby niedogodności nie dla rządu, a dla samej poznańskiej prowincji, dla tego, iż prace prawodawcze odbywałyby się bez udziału przedstawicieli Poznańskiego. Poznańscy deputowani zrozumieli, że ich powstrzymanie się od udziału w parlamencie, nie pociągnie za sobą żadnych praktycznych rezultatów, i pomimo nierozsądnych namów polskich pism, uznali za obowiązek udać się do Berlina. Jeszcze roztropniej postępuje względem władzy rządowej, niższa warstwa ludności poznańsko-polskiej. Tak polskie pisma przytaczają następujący fakt charakterystyczny: kiedy jeden z polskich deputowanych udawał się do Berlina na sesję parlamentu, i żegnając się z wyborcami obiecywał, iż długo tam nie pozostanie i wkrótce powróci do nich, powiedział mu, że chociaż bardzo im miło widzieć go w swoim kole, ale lepiej niech zostanie w parlamencie do końca, „dla tego”, — mówili wyborcy, — „że jeżeli wy panowie nie będziecie sami, to nikt o nas nie będzie się troszczył. Okazuje się, że zdrowy rozsądek poznańsko-polskiej ludności, stoi daleko wyżej od beztaktowych namów, miejscowej polskiej prasy”.

* (Nowa kłeska w kopalniach wielkich). Zdawało się, że gospodarstwo salin wielkich, po smutnym wypadku zeszłorocznym, prowadzone będzie z większą oględnością. Od roku pracowano tam bez ustanku nad oczyszczeniem z wody zalanych pięt. Cała ta praca znowu na nic, jak to się okazuje z następującej wiadomości z Wieliczki, podanej w dziennikach krakowskich: Wiadomo, że ministerjum nakazało budowę nowego chodnika w kierunku źródła. Robota ta z ogromną forsą od dziewięciu miesięcy prowadzona, przerwana została w nocy z d. 11 (23) na 12 (24) marca przez wodę z wielką gwałtownością się wydobywającą. Cały piec zalany; musiano założyć nowe lutnie (ryny), aby wodę sprowadzić do pomp. W dawnym zaś chodniku woda zupełnie iść przestała; są więc dziś dwie komunikacje ze źródłem, ale obie zniszczone. Co obecnie po tej nieszczęśliwej katastrofie i kosztownej próbie zarządzane zostanie, aby ostatecznie źródło przytłumić, nie wiadomo.

* (P. Kirchmayer). Piszą z Wiednia co następuje: „P. Kirchmayer stara się u sądu tutejszego o wyjednanie pozwolenia do powrotu do kraju, lecz, pod warunkiem, aby go pozostawiono na wolnej nodze. Chce się oczyścić z wszystkich zarzutów. Sąd tutejszy, według wszelkiego prawdopodobieństwa, przychylił się do żądania Kirchmayera.” To samo doniesienie znajduje się w wielu dziennikach wiedeńskich.

Austria i ziemie słowiańskie.

* (Ministerstwo.—Kwestja galicyjska). Wiedeń, 29 marca. Jak się okazało obecnie, bezzasadne było mniemanie, że ministerstwo przedlitawskie uzyska bez trudności w izbie deputowanych dwie trzecie większości na korzyść projektu do prawa o wyborach przymusowych. Przedmiot ten roztrząsany był wczoraj wieczorem w rozmaitych klubach i frakcjach, przyczem okazało się, że autonomiści, przewodzących których jest Rechbauer, postanowili wystąpić w tej kwestji z opozycją przeciw ministerstwu. Widać, że frakcja ta obawia się skompromitować zupełnie swą przyszłość jako stronnictwo polityczne, jeżeli i w tym wypadku odstąpi od swoich przekonań; dla tego też powodu chce ona oponować i wystąpi prawdopodobnie w izbie deputowanych z kontr-projektem przeciw propozycji ministerjalnej. Tak rzeczy stoją dziś, i jeżeli nie nastąpi jaki zwrot, czego zresztą w Austrii nie można nigdy przewidzieć, to bardzo być może, iż wyjdzie znowu na jaw za kilka dni powszechne przesilenie ministerjalne, albowiem gabinet musi koniecznie czynić swą egzystencję zawisłą od powodze-

nia projektu do prawa o wyborach przymusowych. Wśród tych okoliczności i stosownie do zwyczaju tutejszego, obiega naturalnie znowu mnóstwo pogłosek o zmianach gruntownych tak co do osób stojących u steru rządu, jak również co do zasad rządowych. Na pierwszym atoli planie w tych wszystkich pogłoskach stoi zawsze Dr. Giskra, z którego, jak wnosić można ze wszystkiego, chcą zrobić bądź co bądź zbawcę konstytucji austriackiej. Jedyne pod względem formy, w jakiej ma on wywiązać się z tego zadania, panuje niezgodność w zdaniach; podług jednych, Dr. Giskra ma wejść jako minister spraw wewnętrznych do gabinetu reprezentującego rozmaite frakcje, i w tym charakterze dążyć będzie do pojednania powszechnego; podług innej zaś wersji, ma on sam zostać prezesem nowego ministerstwa. Przyszłość okaże, ile jest prawdy w tych pogłoskach. W każdym razie Dr. Giskra uchodzi w sferach niemieckich za jedynego męża stanu, posiadającego energję dostateczną do usunięcia choroby chronicznej, na jaką zapadła konstytucja austriacka i która może ją przyprowadzić o zgubę.—Komisja, której powierzone było roztrząśnięcie rezolucji sejmu galicyjskiego, ukończyła dziś swe narady tem, że odrzuciła stanowczo żądania objęte tą rezolucją. Po całomiesięcznych rozprawach szczegółowych nad punktami pojedynczymi tak samej rezolucji, jak również wniosku Rechbauera'a, komisja przysłała nareszcie do przekonania, że jednostronne rozwiązanie kwestji galicyjskiej jest niemożliwe, i że takowe może nastąpić nie inaczej, jak tylko jednocześnie z reorganizacją całego organizmu państwowego. P. Schindler postawił zredagowany w tym duchu, znany już wniosek, przeciw któremu wystąpiło dla formy kilku niemieckich członków komisji, lecz który został w końcu przyjęty przez znaczną większość komisji. Dr. Grocholski oświadczył w imieniu deputowanych polsko-galicyjskich, że frakcja ta nie może brać udziału w dalszych głosowaniach co do wyboru sprawozdawcy i t. d. Większość izby deputowanych przyjmie bezwzględnie wniosek swojej komisji, i w ten sposób polacy galicyjscy zawiedzeni zostali po raz trzeci w swych oczekiwaniach co do uwzględnienia ich żądań przez radę państwa. (Nordd. A. Z.)

* (Sejm węgierski). Wiedeń, 29 marca. W węgierskiej izbie gmin toczą się od kilku dni rozprawy wielce namiętne nad wnioskiem Kolomana Tiszy, żądającym, ażeby administracja ministerstwa dróg komunikacji poddana została pod ścisłe śledztwo parlamentarne. Już podczas rozpraw nad budżetem tego ministerstwa, lewica wykazywała przez p. Simonyiego na niektóre nadużycia, które miały jakoby mieć miejsce w tem ministerstwie, zwłaszcza przy udzielaniu koncesji na budowę dróg żelaznych. Na skutek tych twierdzeń, p. Tisza postawił wniosek pomieniony, rozprawy nad którym w izbie niższej trwają już od kilku dni. Obrony administracji ministerstwa dróg komunikacji podjęli się sam minister hr. Miko i jego podsekretarz stanu p. Hollan, którzy wywiązali się z tego zadania z taką zręcznością i z tak wielką siłą przekonywającą, że większość izby odrzuci prawdopodobnie wniosek Tiszy. Podług wiadomości telegraficznej, w klubie Deaka miano postanowić dziś stanowczo, że stronnictwo deakistowskie głosować będzie przeciw wnioskowi pomienionemu. (Nordd. A. Z.)

* (Pogranicze wojskowe). Podług wiadomości ogłoszonych przez gazety wiedeńskie, umowa zawarta z ministerstwem węgierskiem w kwestji pogranicza wojskowego, ma być złożona w radzie państwa podczas terazniejszej jeszcze sesji. O powodzeniu podróży ministra skarbu Lonyay'a do Wiednia, która miała na celu zakomunikować osobiście propozycje rządu węgierskiego w kwestji pomienionej i dojść do porozumienia, *Pesti Naplo* podaje dwie wersje. W jednej z nich powiedziano: „Zapewniają, że zdołano dojść do porozumienia, najpierw na konferencji, którą Lonyay miał z Hasnerem, i następnie na radzie ministrów, na której znajdował się także Lonyay, i porozumienie to zakomunikowane zostało 27-go marca na posiedzeniu rady ministrów węgierskich”. Druga wersja potwierdza także, że „usiłowania Lonyay'a w tej ważnej kwestji nie pozostały bez skutku. Zaprowadzenie zarządu cywilnego w całym pograniczu wojskowym, szczegóły wypływającego ztąd zwiększenia udziału Węgier w wydatkach wspólnych, oraz porządek, w jakim ma nastąpić stopniowe zaprowadzanie zarządu cywilnego — pod wszystkimi temi względami oba rządy porozumiały się tymczasowo. Rozwiązanie tego zadania wymagało długich narad, i potrzeba było przewyciężyć wielki opór, ażeby przeprowadzić sposób zapatrywania się rządu węgierskiego. Umowa ta, o ile dotyczy ona tych części pogranicza wojskowego, w

których ma być zaprowadzony wkrótce zarząd cywilny, ma być niebawem, jak zapewniają, złożona w sejmie węgierskim”. (Nordd. A. Z.)

* (Kwestja składania przysięgi). *General Correspondenz* z 27-go marca pisze: „Zapewniają, że pomimo decyzji papieża, stanowiącej, że urzędnicy publiczni w Austrii mogą składać przysięgę na stosowanie się niezłomne do praw zasadniczych państwa, jedynie z dodaniem do rotty przysięgi zastrzeżenia następującego: „bez ujmy dla praw boskich i kościelnych”—rząd austriacki postanowił nie upoważniać do żadnego zastrzeżenia w przysiędze przepisanej przez prawo; oprócz tego, wszelkie przyrzeczenie, któremu towarzyszy jakiegokolwiek zastrzeżenie, będzie uważane jako odmowa co do złożenia przysięgi. Wypływa ztąd, że kandydat, który znajdować się będzie w tym wypadku, nie ma być dopuszczony do pełnienia obowiązków publicznych.” (Jour. de St. Pet.)

* (Uniwersytet w Inszpruku). Izba deputowanych rady państwa postanowiła na posiedzeniu z 24-go marca, wezwać rząd do unieważnienia umowy z jezuitami w przedmiocie uniwersytetu w Inszpruku. Rząd przystąpił niezwłocznie do urzeczywistnienia tego życzenia; p. Stremayer, minister wyznań i wychowania publicznego, wezwał przez telegraf do Wiednia księdza Wenig'a, rektora kolegium jezuitów w Inszpruku, dla porozumienia się z nim co do kroków, jakie przedsięwziąć należy w tej kwestji. (Jour. de St. Pet.)

* (Sprawy galicyjskie). Ze Lwowa donoszą pod dniem 26-m marca, że spory gwałtowne wynikły pomiędzy polakami i rusinami w komisji mieszanej, ustanowionej dla naradzenia się nad pojednaniem obu tych narodowości. Wniosek p. Smarzewskiego, ażeby odroczone narady, został przyjęty i zapobiegł wczasy dalszym wybuchom obu stronictw. (Journal de St. Pé.)

* (Sprzedaż dóbr). Jeżeli mamy wierzyć wiadomości z Pragi, ogłoszonej przez *Wandera* pod datą 26-go marca, ofiarowano elektorowi hesskiemu, za jego dobra Horowice w Czechach, sumę 3,500,000 guldenów. Elektor żąda nadto sumę 140,000 guldenów, która ma być przeznaczoną na wynagrodzenie dla hessenczyków, którzy służą w tych dobrach. (Jour. de St. Pé.)

Prusy i Niemcy.

* (Kwestja luksemburska). *La Patr.* z dnia 30 marca pisze: Niektóre organa prasy niemieckiej mówią o podjęciu na nowo kwestji luksemburskiej i donoszą o prowadzeniu czynnych w tym względzie układów. W istocie kwestja ta podniesiona w Berlinie, mogła nabrać jak przedtem ważnego znaczenia; ale przemogły, jak mówią, idee pojednawcze i mocarstwa interesowane zgodziły się na utrzymanie *statu quo*.

* (Sprawy wirtenbergskie.) Położenie rzeczy w Wirtembergu wytycza się coraz bardziej. Depesza ze Sztutgardu donosi, że przyrzeczone redukcje w budżecie wydziału wojny są nieznaczne. W kraju panuje powszechne niezadowolenie, głównie z powodu odroczenia izb przez nowe ministerstwo. Stronnictwo ludowe i stronnictwo wielkoniemieckie ogłosiły każde swoją proklamację do ludu, w której oświadczały się energicznie przeciw nowemu gabinetowi i protestują przeciw prusyfikacji militarnej Wirtembergu, o którą pomawiają gabinet. (La Fr.)

Francja.

* (Narada ministerjalna). *Mémorial diplomatique* pisze pod datą 30-go marca: „Ponieważ na ostatniem posiedzeniu rady ministrów zaprzęto się wyłącznie projektem uchwały senatu, złożonym wczoraj w senacie, przeto hr. Daru ograniczył się na zakomunikowaniu swoim kolegom odpowiedzi kurji rzymskiej na jego depeszę z 20-go lutego r. b. Dopiero na posiedzeniu ministrów, które odbydzie się we środę, ułożone zostaną instrukcje, które mają być dane margr. de Banneville, mającemu udać się napowrót do Rzymu w ciągu tego tygodnia.” (La Fr.)

* (P. Renan). *Patrie* donosi: „Akademja napisów postawiła 25-go marca, bardzo znaczną większość, kandydaturę p. E. Renana do katedry języka hebrajskiego w Collège de France. Podczas głosowania, zauważano obecność p. Guizot'a, który przyszedł, jak zapewniają z dobrego źródła, dla dania swego głosu na korzyść p. Renana. O ile nam wiadomo, dekret mianujący p. Renana na tę katedrę ma być ogłoszony wkrótce w organie urzędowym.” (Jour. de St. Pé.)

Hiszpanja.

* (Obecna sytuacja). W Hiszpanji sytuacja stronnictw jest ciągle jedna i ta sama. Pomimo róż-

19. Obląg Wielki, z przyległością Wiodoma i przynależnościami, w Okręgu Szydłowieckim Gubernji Kieleckiej położone, w wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 10 (22) Września 1870 roku, przed Rejentem Przychodzkim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 470, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 1,009, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,220.

20. Omięcin z przyległościami Wilcza Wola, Zymuntów, młynem Soszyń, karczmą Niebieska zwana, w Okręgu Szydłowieckim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 10 (22) Września 1870 roku, przed Rejentem Karwadzkim Pawłem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 1,142, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 2,505, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 26,940.

21. Pagowiec, z wsią i folwarkiem tegoż nazwiska i miasteczko Dębno, z przyległościami i przynależnościami w Okręgu Szydłowieckim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 11 (23) Września 1870 roku, przed Rejentem Tirpitzem Felicianem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 652, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 1,657, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,902.

22. Pilichowice, z przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Koneckim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 11 (23) Września 1870 r., przed Rejentem Nalepińskim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 311, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 348, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,964.

23. Pęczyn, składający się z wsi i folwarku tegoż nazwiska, z przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Sandomierskim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 11 (23) Września 1870 r., przed Rejentem Przychodzkim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 604, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 1,297, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,726.

24. Politów B. z połową lasu Puszcza Borkowiecka zwanego, z przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Szydłowieckim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 12 (24) Września 1870 r., przed Rejentem Karwadzkim Pawłem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 205, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 496, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,971.

25. Przewody, z folwarkiem Bugaj, z przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Sandomierskim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 12 (24) Września 1870 r., przed Rejentem Nalepińskim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 1,712, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 3,944, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 35,561.

26. Przychodźce, z przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Szydłowieckim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 12 (24) Września 1870 r., przed Rejentem Przychodzkim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 7248, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 9,541, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 32,600.

27. Raków miasto z przyległą wsią Jamno, z browarem, w niej stawem, karczmą, przy młynie tartakiem, foloszem, papiernią i popinacją w mieście i domami, w Okręgu Szydłowieckim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan i mieszczan pozostałe, termin sprzedaży dnia 12 (24) Września 1870 r., przed Rejentem Nalepińskim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 5,415, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 8,502, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 52,477.

Uwaga. Wrazie gdyby dla dóbr Raków przyznano zostało dodatkowe wynagrodzenie likwidacyjne za spadłe powinności mieszczańskie lub włościańskie, w takim razie sprzedawca się zgodzi na licytowanie mających, że dodatkowe to wynagrodzenie likwidacyjne wtędy tylko przejdzie wraz z dobrami na własność ich nabywcy, jeśli przyznaniem zostało przez Komisję Likwidacyjną po terminie do licytacji dóbr niniejszymi warunkami oznaczonym. Jeśli zaś wynagrodzenie to przyznaniem zostało przed terminem tejże licytacji, to ono będzie przedmiotem wypłaty w porządku określonym artykułem 12 i następnymi, przy wypłacie listów likwidacyjnych, a odcinając ta sprawa tylko te zmiany, że w terminie do licytacji, takowa rozpocznie się już nie od sumy rs. 52,477, lecz od sumy zmniejszonej o ilość przyznanego wynagrodzenia likwidacyjnego w listach likwidacyjnych licząc je w imiennej wartości, tudzież w gotówiznie i kuponach ubiegłych półroczy. Czyliby jednak wynagrodzenie to dodatkowe likwidacyjne o którym tu mowa, przed terminem, lub po terminie licytacji przyznaniem zostało, to w każdym razie prawa mieszczanom lub włościanom przysługujące się mogące podług zatwierdzonych tabel likwidacyjnych, będąc ciężarem dóbr Raków na sprzedaż przez Towarzystwo Kredytowe wystawionych, obowiązując będą nabywcy dóbr, chociażby w terminie licytacji jeszcze hypoteczenie objawione nie były.

28. Raczkki i Wymysłów z folwarkiem Poręba i osadą Pustkowie, Błota zwana, z przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Koneckim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 12 (24) Września 1870 r., przed Rejentem Tirpitzem Felicianem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 roku wynoszą rs. 834, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 1,641, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,218.

29. Rdzuchów, z przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Opoczyńskim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 14 (26) Września 1870 r., przed Rejentem Karwadzkim Pawłem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 820, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 1,950, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,797.

30. Ryków część A, składający się z połowy wsi Rykowa w Okręgu Radomskim, z połowy wsi Żukowa, z połowy wsi Wólki-Debowej, w Okręgu Opoczyńskim Gubernji Radomskiej położone, z przyległościami i przynależnościami, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 14 (26) Września 1870 r., przed Rejentem Nalepińskim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 934, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 1,893, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,990.

31. Sady z Wola Włociszewska, z przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Opoczyńskim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 14 (26) Września 1870 r., przed Rejentem Przychodzkim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 526, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 1,361, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,910.

Uwaga. Ponieważ przy wypłacie listów likwidacyjnych zatrzymano na wzmocnienie bezpieczeństwa udzielonej pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego dla dóbr Sady rs. 850 w listach likwidacyjnych, nowo-nabywca zatem tych dóbr pod rygorem reliktywacji obowiązany jest wystąpić z częścią pożyczki Towarzystwa wyrównującą zatrzymanej sumie, a to spłacając taką w Kasie Dyrekcji Szczegółowej w ciągu dni 20 po licytacji w listach zastawnych Okręsu III tej Serji, w jakiej pożyczka do spłaty wskazana zaciągnięta została i wnosząc gotowizną sumę końcową niedającą się spłacić listami zastawnymi.

32. Sienna składający się z miasta Sienna i folwarku tegoż nazwiska, oraz wsi zarobnych: Starej wsi, Berezuchy, Górki, części wsi Dębowej woli na koloniję żydowską puśczonej, folwarku i wsi Tarnówek, folwarku i wsi Olechów z nomenklaturą Dunale zwana tudzież kolonij Kadłubek, Sarnówek duży i Sarnówek mały na koniecie z lasów duża Strona i mała Strona zwanych, oraz kolonij Karolinów, Aleksandrów, Eugeniów, Dąbrowa i Adamów, z przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Soleczkim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan i mieszczan pozostałe, termin sprzedaży dnia 14 (26) Września 1870 r., przed Rejentem Karwadzkim Pawłem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 3,148, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 6,387, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 32,600.

Uwaga. Ponieważ przy wypłacie listów likwidacyjnych zatrzymano na wzmocnienie bezpieczeństwa udzielonej pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego dla dóbr Sienna rs. 5,600 w listach likwidacyjnych, nowo-nabywca zatem tych dóbr pod rygorem reliktywacji obowiązany jest wystąpić z częścią pożyczki Towarzystwa wyrównującą zatrzymanej sumie, w ciągu dni 20 po licytacji w listach zastawnych Okręsu III tej Serji w jakiej pożyczka do spłaty wskazana zaciągnięta została i wnosząc gotowizną sumę końcową niedającą się spłacić listami zastawnymi.

33. Skąpe i Wólka czyli Wola Paprotnia, z nowo erygowanymi w obrębie tychże dóbr kolonjami Budy i Tomaszów zwanymi z przyległościami i przynależnościami, w Okręgu

Koneckim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 14 (26) Września 1870 r., przed Rejentem Tirpitzem Felicianem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 446, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 1,386, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,554.

34. Słupia z przyległością Bukowie, w Okręgu Koneckim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 15 (27) Września 1870 r., przed Rejentem Nalepińskim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 roku wynoszą rs. 423, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 861, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,880.

35. Strykowie Górne w dwóch księgach hypoteczenie uregulowane, to jest: I Strykowie Górne i II Karcówka, z przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Koneckim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 15 (27) Września 1870 r., przed Rejentem Tirpitzem Felicianem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 roku wynoszą rs. 423, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 861, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,880.

36. Stawowice z przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Koneckim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 15 (27) Września 1870 r., przed Rejentem Tirpitzem Felicianem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 238, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 1,037, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,780.

37. Tułowice z wsi i folwarku tegoż nazwiska, składający się, z przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Sandomierskim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 16 (28) Września 1870 r., przed Rejentem Nalepińskim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 412, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 1,198, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,552.

38. Warszówek A, B, C, D, A Leszkiewiczowizna zwane, a ostatnie B, C, D, z roli ornej Mokradle zwanej, składający się z zagonów 276, z przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Opatowskim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 16 (28) Września 1870 r., przed Rejentem Tirpitzem Felicianem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 577, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 1,347, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,590.

39. Wójcin składający się z folwarków: Wójcin, Bogusławów i Irenów, z wsi zarobnej Wójcin i Krask, tudzież z lasów przyległych, w Okręgu Opoczyńskim Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 17 (29) Września 1870 r., przed Rejentem Karwadzkim Pawłem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 684, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 1,898, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,251.

40. Wola Guzowska z przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 17 (29) Września 1870 r., przed Rejentem Nalepińskim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 66, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 422, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,894.

41. Wólka Klucka z wsiami i folwarkami: Kuzniaki, Nowek, Pałegi, Filipy, Wigzowe, Jarzab, Grzymałków, Skoki większe, Skoki mniejsze, Borki większe i Borki mniejsze, Strawczyn, Hucisko, Drabów, Burdawa, Jamów z fabryką, Kuźniczą, tudzież Niedzwiedz z prawem kopania rudy w lesie Glinianym, czyli w boru za Siedliskami leżącym ku gościńcowi który idzie z Chęcin do Opoczna do dóbr Klucko należącym, z przyległościami i przynależnościami, w trzech księgach hypoteczenie uregulowane, to jest: I Wólka Klucka, II Janów inaczej Jamów, III Huta Jadwiga, w Okręgu Szydłowieckim Gubernji Kieleckiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 17 (29) Września 1870 r., przed Rejentem Przychodzkim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 1,050, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 5,370, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,986.

42. Zawada składający się z folwarku Zawada, karczmy Beldówka zwanej, oraz sadzawki będącej w granicy folwarków Zawada i Tominy, z przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Sandomierskim Gubernji Radomskiej położone, termin sprzedaży dnia 18 (30) Września 1870 r., przed Rejentem

Karwadzkim Pawłem, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1869 r. wynoszą rs. 284, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 706, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,316.

Nadmienia się jednak, iż na zasadzie uwagi przy artykule 22 Najwyższej zatwierdzonych przepisów o wypłacie listów likwidacyjnych, tudzież art. 1294 protokołu 206 posiedzenia Komitetu Urządzącego w Królestwie Polskim, sprzedaż dóbr Zawada, wraz z prawem do otrzymywania wynagrodzenia likwidacyjnego uważaną będzie za nieważną, jeżeli okaże się, że licytacja odbyła się po ogłoszeniu, lub w sam dzień ogłoszenia przez Komisję Likwidacyjną o przyznaniu wynagrodzenia likwidacyjnego.

Vadium do wszystkich powyższych licytacji oznaczone, złożone być winno w gotówiznie, dozwala się jednak przysięgnąco do licytacji, vadium oznaczone gotowizną złożyć listami zastawnymi lub likwidacyjnymi, z bieżącymi kuponami, lecz w takiej ilości, by rzeczywista wartość złożonych listów obliczając tymczasowo, według ostatniego kursu giełdy Warszawskiej wyrównywała sumie wadialnej w gotowiznie oznaczonej.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana, w obec Rady Dyrekcji Szczegółowej.

Gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszklonym, sprzedaż odbędzie się w jego Kancelarii przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzienia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

W końcu uprzedza interesantów, iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym, przypadło święto kościelne lub uroczystość galowa Dworska pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w Kancelarii tegoż samego Rejenta.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku konkurentów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbyta będzie bez dalszych nowych dorąceń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, (art. 25 postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Radom d. 21 Lutego (5 Marca) 1870 r.

Prezes, w z. Grodziński.
p. o. Pisarza, J. Malczewski

N. D. 2370. Kancelaria Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na dostawę papieru w czasie od dnia 1 (13) Maja 1870 r. do tejże daty 1872 r. dla drukowania elementarzy i innych książek, wydawanych przez Władzę Edukacyjną, w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego, odbywać się będzie w dniu 16 (28) Kwietnia 1870 roku o godzinie 12 w południe w Kancelarii Okręgu Naukowego Warszawskiego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, od cen szczegółowo w warunkach licytacyjnych zamieszczonych, obejmujących zarazem gatunki dostawiać się mającego papieru.

Warunki te przejrane być mogą w Kancelarii Okręgu Naukowego każdorazowo w godzinach biurowych z wyjątkiem dni świętecznych i galowych.

Deklaracje na stemplu ceny kopiejek 75 pod nieważnością powinny być pisane wyraźnie, jasno i podług zamieszczonego poniżej wzoru, bez skrobań, przekreśleń, poprawek i zamieszczania warunków i zastrzeżeń.

Procent jaki deklarant od cen zamieszczonych w warunkach odstąpi, literami w deklaracji wypisze.

Do powyższej licytacji potrzebne jest vadium w kwocie rs. 200, a to albo w gotówiznie albo w papierach podług kursu lub wartości oddzielnie rozporządzeniami oznaczonych, albo nakoniec, złożony być winien w Kasy Rządowej, przekonywający o wnieśieniu do tej entrepryzy vadium w powyższej ilości.

Deklaracje przyjmowane będą przez Dyrektora Kancelarii w dniu na licytację przeznaczonym do godziny 12-ej z południa, podane zaś później przyjęte nie będą.

Warszawa dnia 20 Marca 1870 r.
Dyrektor Kancelarii, Michniwicz.

Wzór do deklaracji.

Wskutku ogłoszenia Kancelarii Okręgu Naukowego Warszawskiego z d.

Dziennika Warszawskiego zamieszczonego, podaje niniejszą deklarację mocą której zobowiązuję się dostarczać do Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego, w czasie od dnia 1 (13) Maja 1870 r. do tejże daty 1872 r. papier potrzebny do drukowania elementarzy i innych książek wydawanych przez Władzę Edukacyjną, odstępując od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych procent (wypisać wyraźnie liczbą i literami ilość odstąpionego od sta procentu), podając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które dokładniej mi są wiadome i przezmennie podpisane.

Kwit kasy N. na złożone vadium lub vadium w gotowiznie, albo w papierach publicznych (wymienić poszczególne ich nazwy) załączam. Stałe moje zamieszanie przy ulicy pod N.
Pisałem w dniu 1870 r.
(podpisać imię i nazwisko).

N. D. 2020. Zarząd Księstwa Łowickiego
Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 30 Marca (11 Kwietnia) b. r. odbywać się będzie w biurze Zarządu w Łyszkowicach o godzinie 12 w południe, głośna licytacja na wydzierżawienie rybołówstwa sztucznego w stawach do Zarządu Księstwa Łowickiego należących, na lat 15 licząc od dnia 19 Kwietnia (1 Maja) b. r.
Niezależnie od licytacji głośnej, osoby na termin nie stawiające, mogą nadsyłać do chwili otwarczenia licytacji głośnej, deklaracje opiewające na dołączeniu kwitu na złożone vadium w Kasie Księstwa lub Banku Polskiego.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,173 stanowiącej mającej roczną opłatę z rybołówstwa. Vadium złożony winno w gotowiznie lub papierach Kredytowych podług kursu, oznaczają się na rs. 3,000.

Blizsze warunki i objaśnienia mogą być ubiegającym się dane każdodziennie w biurze Zarządu Księstwa.

Lyszkowice d. 7 (19) Marca 1870 r.
Pomocnik Zarządzającego Księstwem,
3—3 Radca Kolegjalny, Stefanowski.

N. D. 2363. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Teofili z Wyrzykowskich po Józefie Skarzyńskim pozostałej wdowie, oraz Kamili z Skarzyńskich Zygmunta Grabowskiego urzędniczki żony, jako jedynej sukcesorki Józefa Skarzyńskiego, w asystencji męża swego czyniącej, czyli obojga małżonków Grabowskich, wszystkich w Warszawie pod Nr. 1556 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Romana Wierchlejskiego, obrońcy przy Rządzącym Senacie w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 6,300 z procentem obliczyć się mającym i kosztów od Józefa Ksawerego dwóch imion Grochowskiego, właściciela nieruchomości Nr. 52 w Warszawie, także zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, zaś czasowo w mieście Lublinie przebywającego, protokółem Aleksandra Gąryłow, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 23 Lutego (7 Marca) 1870 r. spisany, w drodze sądowej przymuszono wywłaszczenia, zajęta i zaarrestowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Stare Miasto pod Nr. 52 hipotecznym, a 36 policyjnym, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym I, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Wydziału I-go w Warszawie, na gruncie dziedzicznym położona, poszukiwaną wierzytelnością hipotecznie obciążoną, przybliżoną rozległości gruntu około łokci kwadratowych 766½ mieć mogąca, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Józefa Ksawerego Grochowskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca.

Na gruncie zajmowanej nieruchomości stoją następujące

Zabudowania:

1. Dom masiv murowany o parterze i czterech piętrach, o dwóch kominach murowanych nad dach dachówką karpiówką, a w części blachą kryty wyprawdżony.
 2. Oficyna masiv murowana o parterze i 2ch piętrach, również dachówką karpiówką a w części blachą kryta, o jednym kominie murowanym.
 3. Dwie kłoski po jednym sedesie mające.
 4. Komórka z desek do muru przystawiona, deskami pokryta.
 5. Śmietnik z desek.
 6. Podwórko brukowane.
- Pod całym domem znajdują się piwnice.
- W nieruchomości tej mieści się 11-stu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyższej i zaarrestowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedawcy kierującego Romana Wierchlejskiego Mecenasa, w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarii Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462/3 urzędującemu, na ręce Wincentego Kepińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. W. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I, w Warszawie w Warszawie, pod Nr. 549 urzędującemu, u ręce własne.

Obudom d. 24 Lutego (8 Marca) 1870 r.
Wnieśli do księgi wieczystej zajmowa-

nej nieruchomości w Warszawie, d. 26 Lutego (10 Marca) 1870 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaarrestowań w Kancelarii Pisarza Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisaniem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10-jej z rana, w Wydziale I, dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1870 r.

Sprzedawcą kierować będzie Roman Wierchlejski, obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 12 (24) Marca 1870 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 12 (24) Marca 1870 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 2362. Rejent Kancelarii Ziemskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Ruchomości po Marji hrabinie Małachowskiej pozostałe, jako to: meble, żyrandole, lampy, porcelana, szkła i inne przedmioty, na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie na dniu 19 (31) Marca 1870 r. do Nr. 3458 udzielonego, sprzedane będą przez publiczną licytację w dniu 24 Marca (5 Kwietnia) r. b. i w dniach następujących o godzinia 4 południu w domu pod Nr. 413 lit. B. przy ulicy Królewskiej przed podpisanym Rejentem odbywać się mającą.

Stanisław Jasiński.

N. D. 2365. Komornik przy Sądzie Pokoju w Nowo-Radomsku.

Zawiadamia publiczność, iż dobra ziemskie Sucha Wola z folwarkiem Grabowiec A. B. z przyległościami i inwentarzem żywym i martwym, w Okręgu i Powiecie Nowo-Radomskim Gubernji Petrokowskiej położone, prawnie przeze mnie zajęte, przed Rejentem Łukaszem Janiszewskim w Nowo Radomsku w Kancelarii tegoż w dniu 21 Kwietnia (3 Maja) r. b. przez publiczną licytację, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1870 r., do tegoż dnia i roku 1873 na lat trzy wydzierżawione zostaną, u którego tak warunki do licytacji jako też opis stanu dóbr, w każdym czasie przejrzane być mogą. Czynsz rocznej dzierżawy na rs. 1,500 ustanawia się

Nowo-Radomsk d. 15 (27) Marca 1870 r.
1 2 Fr. Filipowicz

N. D. 2367. W dniu 23 Marca (4 Kwietnia) 1870 r. o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną Bramą meble machoniowe, w dniu 24 Marca (5 Kwietnia) r. b. o godzinie 12 w południe na targu Muranów meble jesionowe, sak palto letnie, książki hebrajskie i lańcuszek złoty, w dniu 25 Marca (6 Kwietnia) t. r. o godzinie 12 w południe na targu Grzybów, meble jesionowe, naczynia kuchenne, kapy i t. p. prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Paulowski, Komornik.

N. D. 2360. Podaję do wiadomości, że prawnie zajęte ruchomości sossowe, machoniowe i jesionowe, jako to: bufet, szafy, kantorek, konsolka, stoły, kanapa, łóżka, komoda i t. p. różne przedmioty cukiernicze, oraz cukry, w Warszawie na targu publicznym Sewernym zwanym w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 z rana, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

N. D. 2372. W dniu 24 Marca (5 Kwietnia) r. b. o godzinie 11 na Grzybowie; w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. o godzinie 11 za Żelazną bramą, a o 12 na Grzybowie w Warszawie, prawnie zajęte różne meble, garderoba męzka, lustra, zegary i różne przedmioty miedziane i mosiężne przez publiczną licytację sprzedane będą.

A. Markowski, Komornik przy S. A. K. P.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 2358.

W mieście gubernjalnem Płocku

przy ulicy Dobrzyńskiej jest do sprzedania Dom wraz z Ogrodem owocowym przy tejże ulicy położonym. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można w hotelu p. Mętlewicz w Płocku. 1—2

N. D. 2320. W dniu 31 Grudnia 1869 r. w Hotelu Ludwika Wojakowskiego w mieście Radomsku skradziony został razem z Listami Likwidacyjnymi, Bilet na utrzymanie broni palnej, wydany dnia 8 Grudnia 1869 r. za Nr. 95 przez JW. Ober-Policmajstra miasta Warszawy, służący na rok 1870. Uprasza się o złożenie takowego do Zarządu JW. Ober-Policmajstra.

Wincenty Lewandowski, właściciel dóbr Kobiela Małe pod Radomskiem.

N. D. 2107.

KANTOR INTERESÓW BANKIERSKICH MAURYCEGO NELKEN

na Krakowskim-Przedmieściu obok domu Bezlera,
na Nowym-Świecie wprost ulicy Ordynackiej.

Znakomity obrót Kupna i sprzedaży Papierów Procentowych, w moich Kantorach, daje mi możność kontentowania się małym zyskiem, mając li tylko na względzie wygodę i zaufanie Szanownej Publiczności.

Kantory moje zaopatrywane są ciągle we wszelkie i najwięcej poszukiwane papiery publiczne i monety zagraniczne, które kupuje i sprzedaje po kursie giełdowym, a mianowicie:

Listy Zastawne I Serji.
Listy Zastawne II Serji.
Listy Zastawne 5% Roskie.
Listy Likwidacyjne.

Bilety Banku Państwa Rosyjskiego.
Obligacje Skarbowe.
Bilety procentowe Stieglitza.
Metaliki.

Akcje i Obligacje wszelkich dróg żelaznych krajowych i Cesarstwa Rosyjskiego.

Realizuję Kupony od papierów publicznych, płatne za granicą.

Wszelkie papiery procentowe, które są notowane na kursie Giełdy Petersburskiej, Berlińskiej, Wiedeńskiej i Paryskiej.

Pożyczki Premjowe Loteryjne zagraniczne, przez Rządy różnych Państw Europy zagwarantowane, które mają tę wyższość nad zwykłymi losami loteryjnymi, że kapitału nigdy się nie traci i nadto przynoszą posiadaczom zwykły procent, oprócz szansy wygrania znacznych kwot do nich przywiązanych.

Talary, Franki, Napoleondory, Dukaty Holenderskie i Austrjackie, Imperjały, Guldeny Austrjackie, Ruble srebrne, Livry, Sterlingi.

Pożyczki Premjowe Rosyjskie 5% tak I jak II Emisji.

Kupno tych ostatnich nawet dla dogodności kupujących, rozkładam na miesięczne raty, i przed każdym ciągnięciem takowe można w obu moich Kantorach zabezpieczyć od straty w razie wylosowania do amortyzacji.

W rozwinięciu zaś interesu Bankierskiego, zawiązałem stosunki handlowe z najznaczniejszymi Bankierami stolic Europy, a między innymi:

Bank Między-Narodowy w St. Petersburgu.

Michał Kaskel w Dreźnie.

Eichborn et Comp. w Wrocławiu.

Bracia Rothschild w Paryżu.

Antoni Hölzel w Krakowie.

M. S. von Rothschild w Wiedniu.

Brugman Syn w Bruxelli.

Bank Dyskontowy w Berlinie.

I na każde zażądanie wystawiam na powyższe Domy Handlowe, Akredytywy i Weksle płatne, za okazaniem lub terminowe.

W nadziei zatem, że jak dotąd i dalej zaszczycony będę zaufaniem, które za podstawę mojej Firmy uważać nie przestanę, mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. 2—6

N. D. 1853.

RUSKIE

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEN OD OGNI

W PETERSBURGU,

z Kapitałem Zakładowym Rsr. 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju ruchomości, domowych towarów, ruchomości i zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia, poh

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych, z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskiem, pozwolenie Rządowej Instytucji asekuracyjnej, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) Września 1868 r. nie jest więcej wymagane.

Generalny Agent,

NIKOLAJ ROTWAND.

Biuro przy ulicy Elektoralnej w domu W. Feldhusen pod Nr. 4, (dawniej 745/6) obok gmachu Bankowego. 4—6.

N. D. 2357. Przed trzema tygodniami zgubioną została Portmonetka za Żelazną Bramą lub w przejeździe, w której znajdowała się Książeczka Legitymacyjna, jeden 3 rublowy papierek Banku Rosyjskiego i bilet

na pozwolenie posiadania broni, na imię Pawła Lipińskiego, znalazca zechce zatrzymać gotówkę, a książeczkę i bilet złożyć do najbliższej władzy. 1—3